Nr 14. ROK 1838. CZWARTEK 18 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Ferdynanda Wyznawcy.

Imiona sławiańskie.
Jutro Ratomir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27 6".'" 286	— 16°, 4	0." 43	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Mgła
17 2	6. 809	— 13, 6	0. 57	Żaden	Pogoda z chmurami	
10	7. 140	— 13 3	0. 59	Pn Wschodni słaby	Pochmurno	

Część Polityczna.

— *Paryż 24 Grudnia.* —

Wczoraj z polecenia sędziego instrukcyjnego, aresztowano czeladnika krawieckiego nazwiskiem Stiegler, ile się zdaje do sprawy Huberta wplątanego. Scisłe przetrząśnięcie dopełnione w jego mieszkaniu, nie wydało żadnego rezultatu, bo prócz książki rzemieślniczéj, nic więcéj nie znaleziono. Aresztowano takża pewnego pisarza sądowego z powodu gróźb z jakiemi dał się słyszeć w dzień otwarcia posiedzeń izb; jak niemniej byłego podoficera nazwiskiem Bailly, którego złe sprawowanie się, już dawno zwróciło uwagę zwierzchności. Słychać, iż skutkiem przeszukania w jego mieszkaniu przedsiewziętego, znaleziono papiery będące w związku z zamachem Huberta. Bailly został natychmiast stawiony przed sędzią instrukcyjnym. Co się tycze uwięzionego sędziego Leproux z Vervins, znikło podobno wszelkie podejrzenie, jakie z początku ciążyło na nim; niemasz wątpliwości, że niebawnie uwolniony będzie. Panna Grouvelle, którą uwięziono jako mającą wiadomość o planach Huberta, zasłabła tak mocno, że mający o niéj staranie doktor Magendie, wątpi o jéj wyzdrowieniu.

— *Dnia 25 Grudnia.* —

Na ostatniem posiedzeniu akademii nauk, odczytanym został list ministra wojny, który sprawił wielkie zadowolenie w przytomnych; przedmiotem listu jest: że do posiadłości francuzkich w Afryce, wysłaną zostanie komisya składająca się z osób biegłych, które się tam mają zająć wyszukiwaniem materyałów do archeologii, historyi naturalnéj, botaniki, zoologii i t. d. Już się przygotowuje program, mający służyć za skazówkę dla członków kommissyi.

— *Dnia 1 Stycznia.* —

Słychać że z powodu zeznań poczynionych przez Huberta, gabinet nasz zgłosił się do jednego z rządów zagranicznych, o wydanie pewnéj do spisku tego wplątanéj osoby.

Xiąże Orleans odbył pozawczoraj w Vincennes, między innemi, przegląd kompanii

strzelców pieszych, na nowy sposób ubranych i uzbrojonych. Tornister, wszystkie potrzeby skórne, ładownica, obuwia niewyłączając, są przyrządzone z czarnéj skóry z skauczukiem czyli gumą elastyczną, przezco szczególniéj te ostatnie są miękkie i nabierają giętkości. Ładownica jest umocowaną na rzemieniu, tak, iż można ją na około ciała posuwać. Bagnety zaś tak urządzone, że mogą być umocowane przy strzelbie jak zwyczajne, lub do ręcznego użycia zamiast pałaszy i t. p. wzięte. Rzeczona kompania strzelców, przedstawiała wielkie podobieństwo do orszaku strzelców tyrolskich. Słychać, że cały korpus będzie na wzór tego urządzony. — Po skończonym przeglądzie, próbowano w strzelaiu do tarczy z jednokonnego granatnika, kule nowego wynalazku, z rodzaju granatów, ale będące jeszcze tajemnicą artylleryi francuzkiéj.

Wielu majstrów i innych przełożonych nad zakładami rozmaitemi w stolicy, podobnież i kupcy, wiedząc, że młodzież u nich pracująca pośpieszy z swoim mytem do domów gier aby spróbować szczęścia przed zamknięciem tychże, postanowili jednomyślnie wypłacić przypadające zasługi nie przed ale po nowym roku, co niezawodnie ochroniło nie jednego młodziana od popełnienia nierostropności, którejby potem napróżno żałował.

Niemal wszystkie osoby trzymane w areszcie z powodu podejrzenia o udział w spisku Huberta, zostały na wolność puszczone. Liczba oskarżonych ograniczy się teraz na Hubercie i panu Leproust, ale i ten ostatni będzie niebawnie uwolniony, bo podobno ostatnie śledztwa nic przeciwko niemu nie wykryły.

— *Londyn* 18 *Grudnia*. —

Królowa mianowała xięcia Sussex, wielkim mistrzem orderu Bath.

Bil dotyczący listy cywilnéj, ma być dzisiaj po trzeci raz w izbie niższéj czytany. Nie wątpią, iż bez względu na opozycyę p. Hume, któremu zdaje się zbyt wielkiemi pensya podkomorzego, szambelanów i koniuszych królewskich, bil utrzyma się w zupełności. — Bil podany względem podwyższenia dla xiężny Kent, matki królowy, dotychczasowego apanazu do wysokości 22,000 funt. szt. został cofnięty dla poprawienia jego redakcyi. — Bil korporacyj irlandzkich, na którego wniesienie izba gminna udzieliła w d. 5 b. m. lordowi John Russel pozwolenie, jest ten sam który już w ciągu dwu-letnich posiedzeń był w téjże izbie przyjmowany, ale skutkiem uporu, nieutrzymał się. Trzykroć już głosowano o zasadzie bilu, a większość z jaką za każdym razem był przyjęty, wynosiła najprzód 64, następnie 86, a w końcu 80 głosów.

Na prośbę przełożonego nad muzeum wojska lądowego i marynarki, podarował xiąże Wellington do tegoż muzeum, szpadę, któréj w czasie bitwy pod Waterloo używał.

Pulki 11 i 73 rozłożone na rozmaitych stanowiskach morza Sródziemnego, będą bezzwłocznie odwiezione do Anglii; wnoszą, że nowem ich przeznaczeniem będzie Kanada.

Ostatnie doniesienia z Kanady, są 18 listopada. W Quebeck i Montreal aresztowano dużo osób z powodu buntowniczych zamachów ludzi przewrotnych. Z Montreal posłano do St. Julius 18 konnych ochotników królewskich z urzędnikiem policyjnym, dla przyaresztowania tamże pp. d'Avignon i Demaray. Gdy po dopełnieniu tego zlecenia wracali nazajutrz tąż samą drogą, natrafili niedaleko Chambly na 30 ludzi zbrojnych, którzy cofnęli się jednakże za ich zbliżeniem. Wojsko oczekiwało w Montreal na dalsze rozkazy. Mówiono, że już 4 kompanie były w pogotowiu do wyruszenia z kilkoma armatkami w okolice Chambly i Longueil Sir John Colbourne, wezwał także pensyonowanych żołnierzy mających chęć potemu, aby byli w pogotowiu do wyruszenia. Gdzie właściwie znajdują się teraz przywód-

cy, a mianowicie sam Papineau, niewiadomo z pewnością. Jeden z nich, pan Morin z Quebeck, jest przyaresztowany, a do przyaresztowania innych, wydano stósowne rozkazy.

— *Z Drezna* 3 *Stycznia.* —

J. K. W. xiąże Maxymilian, ojciec panującego króla Jmci, umarł dziś rano o godzinie 5½, z którego to powodu, rozporządzenia dotyczące żałoby, wydane zostały.

— *Sztokolm* 19 *Grudnia.* —

Niektóre z tutejszych gazet opozycyjnych i niektóre zagraniczne, były zajęte czynieniem wyrzutów rządowi naszemu, że Szwecya nie wysłała deputatów swoich aby się znajdowali przy poświęceniu pomnika stawionego pod Lutzen królowi szwedzkiemu Gustawowi Adolfowi. Urzędowego udziału przy téj uroczystości, nie mógł mieć rząd szwedzki, ponieważ nie był o niéj zawiadomiony, a chwalebny zamiar wzniesienia pomnika, był prosto prywatnym tylko dziełem obywateli niemieckich, tém szacowniéjszém, że po upływie 200 lat, uczucia wdzięczności względem wielkiego monarchy, dotąd jeszcze na ziemi niemieckiéj nie wygasły. Że król umie cenić i czuć zasługi swego zacnego poprzednika dał tego dowód zarządzeniem przed kilkoma laty obchodu uroczystego w rocznicę śmierci jego, który to obchod osobistym udziałem swoim uświetnił a cała Szwecya przyjęła go i dopełniła z całem wylaniem prawéj serdeczności, zachowującéj się w sercach Szwedów.

— *Marsylia* 18 *Grudnia.* —

Natłok podróżych udających się do Afryki, jest coraz większy tutaj i w Tulonie. Na okręcie parowym *Caravane*, który z tego ostatniego portu miał dzisiaj wypłynąć, znajdowało się 150 pasażerów. Do liczby tych podróżników, należy dodać jakie dwadzieścia kilka siostr miłosierdzia (z departamentu Tarn) które w swym skromnym stroju składającym się z czarnéj sukni i białego welonu postanowiły przepłynąć morze, aby nieść pomoc i ratunek chorym ziomkom swoim.

Prezydent tutejszego miasta pojechał właśnie do Paryża, chcąc wyjednać przyjęcie dawnego projektu względem przywrócenia kanału, mającego iść od rzeki Durance aż do Marsylii, przezco zyskałoby nieskończenie to miasto.

— *Smirna* 8 *Grudnia.* —

Stojąca na kotwicy w przystani tutejszéj eskadra francuzka, gotuje się do odpłynięcia; okręt liniowy *Santi Petri* uda się do Aten, zaś *Montebello i Trident* wrócą do Francyi. *Jupiter* tylko, noszący banderę admiralską, pozostanie tu jeszcze, ile się przynajmniéj zdaje przez czas niejaki, bo admirał Gallois, lubo stan zdrowia jego polepszać się zdawał, nie jest przecież tyle jeszcze silny, ażeby mógł morską przedsiebrać żeglugę.

Cesarsko rossyjski konsul jeneralny w Egipcie pułkownik Duchamel- przejeżdżał tędy dnia 2 b. m. z Alexandryi do Stambułu.

Obawa jaką tu powzięto z powodu pojawionych na nowo kilku wydarzeń śmierci, ustała już po części, w tym tygodniu albowiem dostrzeżono jeden tylko wypadek zachorowania z powietrza morowego, a w lazarecie umarło tylko dwie z podejrzanych osób. Mór nierozszerzyłby się niezawodnie, gdyby tylko ze strony rządu skuteczniejsze przedsiebrano środki ostrożności. W Foglen pokazała się także zaraza morowa.

— *Stambuł* 6 *Grudnia.* —

Ostatnie wiadomości z Egiptu; daty 21 listopada, przedstawiają nam dziwny obraz tamtejszego stanu rzeczy. Wicekról który niemoże teraz czynić sobie żadnych illuzyi względem prawdziwych stosunków swoich do Anglii i Francyi, staje się w roszczeniach swoich do poddanych obu tych krajów coraz śmielszym, a jego urzędnicy dopuszczają się najzuchwalszego względem nich postępowania obrazą praw opieki konsulatom służących. Pod protextem szukania niewiast arabskich, wpa-

dają zbirowie Mehmeda-Alego do mieszkań Franków, gdzie niemałych dopuszczają się zdrożności. Nowy konsul francuzki p. Cochelet i konsul angielski p. Campbell, porozumiawszy się z sobą w tym względzie, podali stósowne pełne gróźb przełożenia wicekrólowi, który tym razem zajęty jest szczególoiéj nową wyprawą do Syryi. Poséła on tak wielkie zapasy amunicyi do Aleppo, że z tego powodu rozeszła się wieść w Alexandryi, jakoby miał nowe zamiary przeciwko wojsku tureckiemu przy Taurus znajdującemu się, co jednakże nie jest: bo wszystkie jego usiłowania są niezawodnie na Syryę wymierzone. — W Alexandryi panowała drogość niezwykła, bezwzględnie jednakże nato ogłoszono roskaz, ażeby, pod karą śmierci, nieinaczéj jak po cenie przez Mehmeda-Alego ustanowionéj, zboża przedawano, dozwolono oraz aby okręty zagraniczne ładowały zboże ale za bardzo wysoką opłatą celną; tym sposobem zapewnia on sobie samokupstwo czyli monopolium w handlu zbożowym, bez uwagi na nieszczęśliwy stan i nędzę ludu. — Z powodu coraz większego zaciągu do wojska, wynoszą się z Egiptu całe pokolenia uciekając w puszcze.

— *Dnia* 13 *Grudnia.* —

Cesersko-rossyjski konsul jeneralny w Egipcie, który tu przybył niedawno, udał się d. 10 do Rossyi, wsiadlszy na pokład korwety *Penderaklia.*

Dnia 11 obchodzono rocznicę urodzin sułtana przez wystrzały z dział na wałach i okrętach wojennych. Wieczorem miało być oświetlone miasto i Bosfor, co jednakże z powodu nastałéj burzy w części tylko przyszło do skutku. Nazajutrz stósownie do przyjętego zwyczaju przyjmował sułtan powinszowania od dygnitarzy państwa. Dziś jako w dniu 15 ramazanu, odbył się obrządek religijny z hirkaiszeryf (z płaszczem proroka), w seraju stambulskim.

Według doniesień ze Smirny daty 8 b. m., wydarzają się znowu na morzu w tamtéj okolicy, rozboje morskie. Austryacki konsul jeneralny v. Chabe, wysłał z tego powodu znajdującą się w porcie tamtejszym galiotę *Elisabetta*, w okolice Aliwali i Musconissi dla wyśledzenia korsarzów.

— *Z Aten* 12 *Grudnia.* —

Austryacki admirał Dondolo, znajduje się dotąd jeszcze z swoim oddziałem floty w porcie Pireus. Słychać, że podał przedstawienie aby był uwolniony od tego dowództwa, zostając bowiem od lat kilku w ciągłéj służbie morskiéj, zaczyna cierpieć na zdrowiu i koniecznie wypoczynku potrzebuje.

— *Z Rio Janeiro* 30 *Października.* —

Z Para i Rio-Grande, obudwóch dawniéj tak kwitnących prowincyj, nadchodzą ciągle zasmucające doniesienia. Powstańcy którzy pokonali bez oporu oddział wysłanego przeciwko nim wojska wynoszącego 500 ludzi i mającego dość liczną artyleryę; są panami pola bitwy, a nadto oblegają teraz Rio-Grande. Bemto Gonzalves, naczelnik powstańców i główny sprawca zaburzeń, mieniący się prezesem rzeczypospolitéj, ktory się był dostał do niewoli, zdołał z niéj uciec. Był on trzymany w tutejszéj twierdzy, z któréj uszedł dnia 10 b. m. a to zapomocą czólna żaglami opatrzonego i o sześciu wiosłach. Był on trzymany na słowo honoru i wolno mu było używać kąpieli w rzece, korzystał więc z nieobecności dowódcy i z niedozoru.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 *do dnia* 18 *Stycznia.*

Zarnowiecka ob., Majewski Ignacy, z Galicyi; — Korwi Ludwik, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Barczyński Ignacy, do Galicyi.

Do dzisiejszego Nru G. K. dołącza się Dyaryusz Sejmowy posiedzenia 5, 6 *i* 7.